

Pierwsza inauguracja roku akademickiego w Studium Terenowym
Krakowskiej WSP w Rzeszowie. (4 XI 1963 r.)

PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE
REKTORA PROF. DRA WINCENTEGO DANKA

Proszę mi pozwolić, że przemówienie inauguracyjne rozpocznę od wspomnień osobistych. Na początku stycznia 1931 roku, a więc 32 lata temu, przyjechałem do Rzeszowa jako początkujący nauczyciel, świeżo upieczony magister UJ, aby się stąd udać autobusem do Kolbuszowej i tam objąć pierwszą posadę w prywatnym podówczas gimnazjum. Dziś jeszcze mam przed oczyma Rzeszów, biedne, pełne nieporządku miasto prowincjonalne, pogrążoną w skrajnej nędzy wieś rzeszowską i wegetujące, parterowe miasteczko — właśnie Kolbuszowę.

Żaden wysiłek wyobraźni nie potrafiłby wówczas wyczarować tempa i rozmachu rozbudowy dzisiejszego Rzeszowa, stolicy województwa w Polsce Ludowej, uzmysłowić rozkwitu gospodarczego i kulturalnego rzeszowskiego rejonu. Nie było wówczas, przed 32 laty, żadnych danych, aby marzyć o powstaniu tutaj środowiska szkół wyższych, a już za urojenia fantazji musiałbym wtedy uznać swoją obecną sytuację rektora WSP w Krakowie, otwierającego filialne oddziały macierzystej uczelni w oglądanym wtedy po raz pierwszy mieście.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, jakie dziejowe siły, jakie przeobrażenia społeczne i polityczne dokonały tego wielkiego dzieła. Tylko w socjalistycznej Polsce mogły one mieć miejsce, ideowo-politycznej zaś wymowie przypomnianych przeze mnie faktów nie potrafiłby zaprzeczyć żaden sceptyk.

Socjalistyczne warunki ustrojowe pozwoliły na realizację dążeń radykalnego ruchu nauczycielskiego, aby każdy nauczyciel posiadał wyższe wykształcenie. Koncepcję tę podjęła WSP w Krakowie jako wytyczną działania i walczyła o nią konsekwentnie, na pierwszej linii frontu, w tym głębokim przekonaniu, że przeprowadzić ją zdołają tylko uczelnie wyższe. wyłącznie kształceniu i wychowaniu nauczycieli poświęcone, a nie

te uczelnie, dla których kształcenie nauczycieli jest tylko celem drugoplanowym. Walczyliśmy o koncepcję wyższego wykształcenia dla wszystkich nauczycieli i o wyższe, akademickie szkolnictwo nauczycielskie uparcie, narażeni na ataki własnego środowiska, walczyliśmy, nie dając się odstraszyć żadnymi groźbami. Myślę, że nikt z obecnych nie weźmie mi za złe tego podkreślenia roli reprezentowanej przez mnie uczelni w przechowaniu, rozbudowie i nadaniu realnych kształtów koncepcji, która dziś na terenie Rzeszowa znajduje kolejny etap urzeczywistnienia.

Uchwały IX Plenum KC PZPR dały mocną podstawę ideowo-polityczną dla dalszego rozwoju WSP, które się cieszą specjalną opieką Ministerstwa Oświaty, tow. ministra Wacława Tułodzieckiego, i dyrektora generalnego Ministerstwa, tow. Stanisława Dobosiewicza, autora planu rozwoju dalszych ośrodków WSP-owskich.

Jest też rzeczą oczywistą i naturalną, że pierwszy etap budowy sieci WSP to właśnie Rzeszów, który stanowił zawsze wielki rezerwuwar dopływu kandydatów do zawodu nauczycielskiego, okręg, gdzie braki kadrowe są szczególnie dotkliwe. Naturalne niejako warunki znalazły sprzymierzeńca w podziwu godnej gorliwości i energii wszystkich tych, którzy myśl organizacji WSP w Rzeszowie podjęli i doprowadzili ją do szczęśliwego końca. Niechby ich zapobiegliwość i niezłomna działalność znalazły naśladowców w innych środowiskach, a wtedy sprawa wypełnienia się sieci WSP na mapie naszego kraju byłaby kwestią bliskiej przyszłości. Wyrażam głęboki podziw i uznanie dla wszystkich tych, którzy tak dzielnie potrafili walczyć o sprawy akademickiej uczelni, nauczycielskiej i dziękuję im jako towarzysz walki o tę samą wielką sprawę nauczycielskiego stanu.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie ma się przez pewien czas opiekować swą rzeszowską córką. Jaki być może zakres tej opieki? Służymy swym doświadczeniem naukowym i dydaktycznym oraz płynącymi stąd formami opieki, nie ustaniemy w zabiegach około należytego zorganizowania kadry naukowej. Wszyscy zebrani się orientują, że jest to sprawa centralna dla każdej uczelni wyższej, zwłaszcza zaś sprawa samodzielnych pracowników nauki, profesorów i docentów. Żyjemy w okresie bardzo wielkiego deficytu kadrowego na tym odcinku, a pewne objawy zmiany na lepsze zarysowują się dopiero w perspektywie najbliższych lat. Krakowska WSP jest dopiero w okresie krzepnięcia i uzupełniania luk kadrowych. Dlatego kompletowanie zespołu nauczającego przez pozyskanie pracowników z innych środowisk dla Studium w Rzeszowie musi przebiegać we współpracy odnośnych wydziałów WSP w Krakowie ze Społecznym Komitetem Organizacyjnym w Rzeszowie i z Ministerstwem Oświaty, gdyż wysiłki uczelni w pojedynkę nie dadzą rezultatów. Chcę zaznaczyć, że pracownicy własni uczelni są przeciążeni do granic możliwości fizycznych pracą na studiach stacjonarnych i dla pracujących i że przed nami stoją również obowiązki wobec Kielc, gdzie musimy pomagać podobnej do rzeszowskiej inicjatywie. Niemniej jednak mogę zapewnić, że wyzyskamy wszystkie nasze możliwości i wyśilimy całą energię, aby wyposażyć rzeszowskie Studium na samodzielną drogę życia. Trzeba tylko mieć cierpliwość i wyrozumiałość dla po-

czątkowych trudności, których nie sposób było uniknąć i z którymi długo jeszcze trzeba będzie walczyć. Jedyna droga wyjścia to solidarne, oparte na wzajemnej ufności współdziałanie.

Rozpoczęcie zajęć dydaktycznych to jednak tylko połowa inauguracji istnienia nowej uczelni. Druga połowa to równoczesne montowanie życia naukowego, organizacja warsztatów naukowych, pracowni, zbiorów bibliotecznych, bez których nie jest możliwe funkcjonowanie organizmu szkoły wyższej. Istotą szkoły wyższej jest bowiem na równi z procesem nauczania i wychowania prowadzenie badań naukowych w katedrach i zakładach. Chciałbym mocno podkreślić tę drugą, zazwyczaj nie dostrzeganą, ale istotną cechę wyższej, akademickiej szkoły, odróżniającą ją od wyższych szkół zawodowych. Tylko w takiej, akademickiej wyższej uczelni kształcić się mogą prawdziwie wartościowi nauczyciele. Wzory takiej pracy naukowej, związanej z charakterem uczelni nauczycielskiej, czerpać będzie mogło młode środowisko rzeszowskie z przykładów naszej uczelni. Z radością stwierdzam, że pierwsze poczynania gospodarskie Komitetu Organizacyjnego ten charakter uczelni w wydatnej mierze honorują.

Przynoszę młodemu środowisku rzeszowskiemu szczerze, serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju. Reprezentują już tutaj nas, krakowską WSP, te setki absolwentów, którzy na ziemi rzeszowskiej pracują, te setki słuchaczy Studium dla Pracujących, którzy stąd pochodzą. Niechaj ta więź współpracy rozwija się dalej, dla dobra socjalistycznej szkoły polskiej, dla wielkości Ludowej Ojczyzny, ku chwale nauczycielskiego stanu

Pierwszy rok akademicki 1963/64 w Studium krakowskiej WSP w Rzeszowie, ogłaszam za otwarty. Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

WINCENTY DANEK